WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 101 (266)
ŚRODA
13 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.45, zach. 18.29

Chłopi i robotnicy z całej Polski

zobowiązują się wykonać wiele dodatkowych prac celem uczczenia Święta 1 Maja

Z całego kraju napływają wciąż nowe, liczne zobowiązania, które podejmują chłopi, załogi fabryczne, organizacje społeczne i poszczególni robotnicy dla uczczenia Święta 1 Maja.

Chłopi powiatu świckiego zobowiązali się do dnia 1 maja rb. zorganizować 8 świetlic wiejskich. Członkowie ZSCh pow. nowomiejskiego zobowiązali się zwerbować 1.700 nowych członków, zorganizować w trzech gromadach koła ZSCh i uruchomić trzy nowe świetlice wiejskie. W pow. inowrocławskim każdy członek ZSCh zobowiązał się do 30 kwietnia br. zająć się kontraktacją trzody chlewnej.

Ponadto postanowiono powiększyć szeregi ZSCh o 1000 nowych członków.

W pow. wyżyckim postanowiono zwerbować 2.500 chłopów do Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Czyn pierwszomajowy podjęli również chłopi w powiatach bydgoskim, tucholskim, chojnickim, aleksandrowskim, chełmińskim, grudziądzkim, toruńskim, wąbrzeskim i rypińskim. W powiatach tych powstanie w ramach czynu 1-majowe go ok. 100 nowych świetlic gminnych i gromadzkich. Postanowiono ponadto zwerbować do Zw. Samopomocy Chłopskiej 12 tys. chłopów mało- i średniorolnych.

Wśród wielu zobowiązań zakładów przemysłu włókienniczego wymienić należy zobowiązanie załogi Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego Nr 1 w Łodzi. Załoga tych zakładów postanowiła do dnia 1 maja zorganizować 8 nowych zespołów współzawodnictwa pracy, podwoić liczbę uczestników współzawodnictwa indywidualnego i oddać do dyspozycji oddziału dalszą z koleji kompletnie wyposażoną świetlicę.

Szeroki udział w czynie pierwszomajowym biorą kolejarze. Załogi poszczególnych DOKP, warsztatów i służb podejmują samorzutnie zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy. M. in. pracownicy warsztatów kolejowych, zatrudnieni przy budowie mostu na Narwi, ukończyli budowę tego mostu na 17 dni przed oznaczonym terminem. Montaż mostu na Narwi trwał niecałe 7 miesięcy. W okresie przedwojennym budowa tego mostu trwała 2 lata.

Niezależnie od zobowiązań załóg fabrycznych, liczne zobowiązania podejmują poszczególni robotnicy.

GÓRNIK APRYAS PRZEKRACZA ZOBOWIĄZANIE

Czołowy przodownik pracy w górnictwie Franciszek Apryas, który pierwszy rzucił hasło indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia międzynarodowego święta solidarności klasy robotniczej w dniu 1 maja, JUŻ W PIERWSZEJ DEKADZIE PRZEKROCZYŁ SWE ZOBOWIĄZANIE.

Apryas, zobowiązał się do wykonania w kwietniu 300 proc. normy. W dniu 2-gim kwietnia osiągnął on 292 proc., piątego — zwiększył wydobycie dzienne do 298 proc., siódmego i ósmego wynik brzmiał 309 proc., a dziewiątego kwietnia Apryas uzyskał 318 proc. normy.

Francja ukrywa zbrodniarza wojennego *Bohuna Dąbrowskiego*

Nota polska domaga się wydania przestępcy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do Ambasady Francuskiej w Warszawie następującą notę:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Francuskiej wyrazy szacunku i ma zaszczyt podać do Jej wiadomości co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest w posiadaniu wiadomości, wg których zbrodniarz wojenny, występujący pod pseudonimem: pułkownik BOHUN DĄBROWSKI, znajduje się obecnie na terytorium francuskim w okolicach Bury (Departament Oise) 8 km od Clermont, gdzie figuruje pod nazwiskiem Antoni Skarbek.

Bohun został zarejestrowany jako zbrodniarz wojenny pod numerem 4196 przez Komisję ZbrodniWojennych Narodów Zjednoczonych.

Pułkownik BOHUN DĄBROWSKI dokonał w czasie wojny 1939 — 1945 licznych zbrodni wojennych, a mianowicie prowadził zbrojną akcję przeciwko jednostkom Armii Polskiej i Radzieckiej na czele uzbrojonego oddziału, ściśle współpracując z gestapo i armią niemiecką.

W szczególności ten zbrodniarz wojenny, korzystając z uzbrojenia i zaopatrzenia dostarczonego przez Niemców, dokonywał napadów i masowych egzekucji członków Polskiego Ruchu Oporu, jak i polskich i radzieckich żołnierzy.

W przededniu oswobodzenia Polski, BOHUN wraz z jednostkami niemieckimi wycofał się poprzez Czechosłowację do Niemiec, skąd z kolei uciekł do Francji, gdzie znajduje się obecnie.

Ministerstwo, zawiadamiając Ambasadę o możliwości dostarczenia Jej dokładnych danych, jak i dokumentów dotyczących działalności zbrodniczej BOHUNA alias SKARBKA i załączając fotografie tego zbrodniarza wojennego, dla ułatwienia jego rozpoznania — ma zaszczyt prosić Ambasadę o przekazanie możliwie jak najszybciej odpowiednim władzom francuskim niniejszej sprawy, a to w celu przedsięwzięcia środków, które umożliwiłyby jego ucieczkę i pozwoliłyby na ekstradycję i dostarczenie go władzom sądowym polskim, zgodnie z obowiązującymi przepisami o ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Nowy statut ZSCh

Nowy statut Związku Samopomocy Chłopskiej musiał być uchwalony dlatego, że wiele paragrafów, a nawet niektóre całe rozdziały starego statutu stały się — z powodu przeobrażeń, jakie zaszły w życiu na wsi w ciągu ostatnich lat — nieaktualne.

Takim postanowieniem starego statutu są przepisy o „Środkach Działania Związku". Realizację prawie wszystkich punktów tego rozdziału przejęła ostatnio Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska", a niektóre punkty zostały już w pełni zrealizowane, jak np. parcelacja gruntów obszarniczych itp.

Przeobrażenia, jakie dokonały się w ZSCh na przestrzeni kilku zaledwie lat świadczą o wielkiej dynamice życia wsi. Żyjemy bowiem w czasach, kiedy nadrabia ona kilkudziesięcioletnie, a nawet wiekowe zaniedbania.

Dotychczasowe osiągnięcia które znalazły odbicie w zmianie statutu ZSCh, upewniają nas, że idziemy szybko naprzód.

Rozdział drugi nowego statutu precyzuje w piętnastu punktach jasno zakres działalności związku; oto ważniejsze z nich:

Nadzór nad spółdzielczością wiejską.

Organizację współzawodnictwa pracy na wsi i pomoc sąsiedzka.

Organizowanie wsi samopomocowych i dokształcanie zawodowe rolników.

Opieka nad dobrowolnie tworzonymi spółdzielniami produkcyjnymi.

Uaktywnianie kobiet wiejskich w pracy społecznej.

W paragrafie czwartym nowego statutu ZSCh powiedziano również jasno, że członkami Związku nie mogą być osoby znane w gromadzie jako wyzyskiwacze ludności pracującej — czego brakowało w starym statucie i z tego powodu jesień 1948 roku musiała być poświęcona oczyszczaniu szeregów ZSCh z elementów spekulacyjnych i wyzyskiwaczy, które wykorzystywały lukę statutową dla celów zbyt osobistych.

Podstawowym ogniwem Związku — według nowego statutu — jest koło gromadzkie, a nie oddział gminny, jak określał to statut stary. Związek postawił sobie już dawno postulat dotarcia do każdej gromady i w znacznym stopniu go zrealizował. Obecnie, po uchwaleniu tego punktu statutu, nie będzie w Polsce wsi bez zorganizowanego i aktywnego koła ZSCh.

Następny kongres ZSCh przyniesie niewątpliwie nowe zmiany w statucie tej organizacji, gdyż życie wsi toczy się szybko, a dotychczasowe zmiany statutowe spowodują jeszcze szybszy jego rozwój.

K. BARANOWSKI

Niemcy Zachodnie — kolonią USA

Statut okupacyjny przewiduje poważne uprawnienia *dla monopolistów amerykańskich*

BERLIN. (PAP). — Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli w niedzielę Prezydium tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn oraz 11-tu premierom krajów zachodnio-niemieckich tekst uzgodnionego w Waszyngtonie tzw. „uproszczonego" statutu okupacyjnego.

Statut przewiduje utworzenie separatystycznego federalnego państwa zachodnio - niemieckiego, sprawującego pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej z wyłączeniem spraw, w których władze okupacyjne zastrzegły sobie prawo decyzji. Spis tych spraw obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, przede wszystkim gospodarczych, m. in. dekartelizację, kontrolę nad Zagłębiem Ruhry, sprawę odszkodowań, kontrolę nad handlem zagranicznym. Do spraw zastrzeżonych należy również zagadnienie zbrojeń.

Jest rzeczą znamienną, że spośród uprawnień władz okupacyjnych wyłączono sprawę denacyfikacji, która — zdaniem zachodnich mocarstw okupacyjnych — jest już w Niemczech zachodnich „zakończona", oraz sprawę demokratyzacji, która — jak wynika z tekstu statutu — będzie uważana za wewnętrzne zagadnienie niemieckie.

Jakkolwiek formalnie władzę zwierzchnią sprawują wszystkie 3 mocarstwa zachodnie, to jednak w praktyce głos decydujący należeć będzie do Stanów Zjednoczonych, gdyż porozumienie waszyngtońskie przyznaje Stanom Zjednoczonym przodującą rolę.

Zastrzeżenie władzom okupacyjnym 3 mocarstw zachodnich, a faktycznie Stanom Zjednoczonym, decydującego głosu w przyszłym kadłubowym państwie niemieckim przekształca je w rzeczywistości w półkolonię USA, w której będą rządzili monopoliści amerykańscy, zgodnie ze swymi interesami.

Ofensywa, która przyniesie wyzwolenie dwustu milionom Chińczyków

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że chińskie wojska ludowe rozpoczęły atak na wszystkie przyczółki mostowe armii kuomintangowskiej na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang. Wojska ludowe zdobyły przyczółki mostowe: Kue Czian Czeu (160 km na południowy-zachód od Nankinu), i Wu-Hu (100 km na południowy-zachód od Nankinu).

Rozgłośnia chińskich wojsk ludowych w Pekinie ogłosiła komunikat, który stwierdza, że trzy armie przygotowują się do sforsowania rzeki Jang-Tse. Komunikat dodaje, że ofensywa ta jest wstępem do wyzwolenia 200 milionów Chińczyków, ujarzmionych przez rząd nacjonalistyczny i do utrwalenia pokoju w całych Chinach.

Po zdobyciu miasta Czao-Kou 80 km na wschód od Nankinu, wojska ludowe posuwają się w kierunku stolicy Chin kuomintangowskich.

USA żądają dewaluacji walut europejskich

Jak donosi korespondent dziennika „Svenska Dagladet" z Nowego Jorku, Zarząd Międzynarodowego Funduszu Monetarnego wysłał niedawno do Paryża jednego z dyrektorów Funduszu, Henry Tasca, który wespół z ECA (Organizacja pomocy marshallowskiej w Europie) zajmie się sprawą przeprowadzenia dewaluacji walut w krajach europejskich.

Korespondent podkreśla, że za kulisami akcji walutowej kryją się interesy amerykańskie. Przemysł amerykański bowiem z uwagi na spadek siły nabywczej w krajach europejskich i obawy nadprodukcji w Stanach Zjednoczonych — dąży do zapewnienia sobie europejskich rynków zbytu.

Przewiduje się, że na pierwszy ogień w tej „operacji" walutowej pójdą Wielka Brytania, Francja i Włochy.

Nowi laureaci premii stalinowskich

Rada Ministrów ZSRR ogłosiła kolejno dwie uchwały o przyznaniu nagród stalinowskich. Uchwała pierwsza dotyczy 191 wybitnych prac naukowych, wynalazków i propozycji racjonalistycznych, opracowanych w roku 1948.

W dziedzinie nauk fizyko-matematycznych odznaczono nagrodami stalinowskimi I stopnia prace **prof. Zwierniewa**, dotyczące badań promieni kosmicznych w górnych warstwach stratosfery oraz prace **prof. Łatyszewa**, poświęcone eksperymentalnym badaniom fizyki jądra atomowego.

Profesorowie: **Kiryłow, Kantor i Janowski** otrzymali nagrody za prace w dziedzinie budowy turbin parowych. Członek Akademii Nauk ZSRR, **prof. Kazański**, uzyskał nagrodę za odkrycie i zbadanie reakcji katalicznych przekształceń podstawowych typów węglowodorów, **prof. Korszak** — za prace z dziedziny wielcatomowych połączeń molekularnych.

W dziedzinie nauk biologicznych nagrodę I stopnia przyznano słynnemu uczonemu **Łysence** — za epokowe dzieło „**Agrobiologia**", rozwijające zasady biologii miczurinowskiej i posiadające przełomowe znaczenie zarówno dla teorii biologicznej, jak i dla praktyki rolnictwa socjalistycznego. W zakresie medycyny nagrodę I stopnia przyznano **prof. Krasnobajewowi** za monografię o dziecięcej gruźlicy kości i stawów.

Nagrodę I stopnia w dziedzinie nauk ekonomicznych przyznano członkowi Ukraińskiej Akademii Nauk — **Łaszczence** — za fundamentalną pracę „**Historia gospodarki narodowej ZSRR**". **Prof. Wenediktow** uzyskał nagrodę I stopnia za pracę naukową „**Socjalistyczna własność państwowa**".

Znany uczony **Bardin** oraz grupa inżynierów zakładów „**Sierp i Młot**", otrzymali nagrodę I stopnia za opracowanie zasad technologicznych i zastosowanie tlenu do intensyfikacji procesów produkcyjnych w piecach martenowskich. Konstruktor silników samolotowych, **Klimow**, uzyskał nagrodę za nowy silnik. Za skonstruowanie nowych rodzajów broni przyznano nagrody konstruktorom: **Władimirowowi, Simonowowi, Kałasznikowowi** oraz współpracownikom niedawno zmarłego wynalazcy **Diegtiarowa** i innym.

Druga uchwała Rady Ministrów obejmuje twórczość literacką i artystyczną. Ogółem przyznano 111 nagród.

W dziedzinie literatury i dramaturgii przyznano łącznie 39 nagród. Pierwsze nagrody w dziedzinie prozy literackiej uzyskali: **Wasyli Ażajew** za powieść „**Daleko od Moskwy**", osnutą na tle powojennego budownictwa w Zw. Radzieckim, **Siemion Babajewski** za powieść „**Kawaler Złotej Gwiazdy**", odtwarzająca powojenne życie na wsi radzieckiej, **Konstanty Fiedin** za powieści „**Pierwsze Radości**" i „**Niezwykłe lato**". Pierwszą nagrodę przyznano także historycznej powieści pisarza kazachskiego **Muchtara Auezowa** o twórcy kazachskiej kultury — **Abaju**.

W dziedzinie poezji nagrodami stalinowskimi odznaczono zbiory **Isakowskiego, Tichonowa, Szczipaczowa, Kołasa i Simonowa**.

Pierwsze nagrody stalinowskie w dziedzinie dramaturgii uzyskali **Anatol Safronow** za komedię „**Moskiewski charakter**" oraz **Mikołaj Wirta** za sztukę „**Spisek skazańców**".

W dziedzinie kinematografii pierwsze nagrody stalinowskie przyznano filmom radzieckim „**Młoda Gwardia**" i „**Sąd honorowy**" oraz ich twórcom: reżyserom **Gierasimowowi i Romowi**. Nagrody stalinowskie otrzymali także twórcy filmów „**Opowieść o prawdziwym człowieku**", „**Trzeci szturm**" i „**Narzeczona z Turkmenii**".

W dziedzinie filmów dokumentalnych drugą nagrodę stalinowską przyznano filmowi „**Polska**", zrealizowanemu przez reżysera Warłamowa i grupę filmowców radzieckich i polskich.

Wśród muzyków radzieckich odznaczonych nagrodami stalinowskimi, należy wymienić: laureata pierwszej nagrody **Aleksandra Arutiuniana**, autora „Kantaty o ojczyźnie", **Dymitra Kabalewskiego** oraz **Balisa Dwarjonasa**, odznaczonych za nowe koncerty skrzypcowe.

Zespół Wielkiego Teatru moskiewskiego otrzymał pierwszą nagrodę stalinowską za wystawienie w nowej operze opery Mussorgskiego „**Borys Godunow**".

Pakt Atlantycki umożliwia

ingerencję zagraniczną w sprawy wewnętrzne

Obrady francuskiej partii komunistycznej

W Paryżu odbywają się obrady ogólnokrajowej konferencji Partii Komunistycznej z udziałem kilkuset delegatów z całej Francji.

Mówiąc o zagadnieniach międzynarodowych, sekr. partii Mauvais stwierdził, że agresywny charakter paktu atlantyckiego jest oczywisty. Przypomniał on, **że Hitler i Mussolini przedstawiali również pakt kominternowski jako pakt obronny, a w roku 1938 usiłowano dowieść, że Monachium oznacza pokój.**

Pakt atlantycki stwarza możliwość ingerencji zagranicznej w sprawy wewnętrzne jego uczestników pod pozorem gwarantowania „niepodległości politycznej". Każdy strajk może być pretekstem do interwencji obcej przeciwko siłom demokratycznym. W dalszym ciągu swego referatu Mauvais podkreślił zgubne następstwa planu Marshalla, który pociąga za sobą bezrobocie, spadek siły nabywczej mas pracujących i wzrost liczby upadłości.

Kończąc, mówca wyraził przekonanie, że wobec wzmożonej akcji sił pokojowych na całym świecie, a m. in. we Francji, bitwa o pokój będzie wygrana.

Rząd francuski odmawia wiz na Kongres Pokoju

Za tą decyzją kryje się — imperializm amerykański

Rząd francuski zawiadomił władze rumuńskie o odmowie udzielenia **wiz wjazdowych 32 delegatom rumuńskim na Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Tylko 8 osób delegacji rumuńskiej, która miała liczyć 40 członków, otrzymało wizy wjazdowe.**

Również odmówiono wiz wjazdowych dla 16 delegatów bułgarskich. Jedynie 8 osób tej delegacji, która miała liczyć 24 członków, otrzymało wizy.

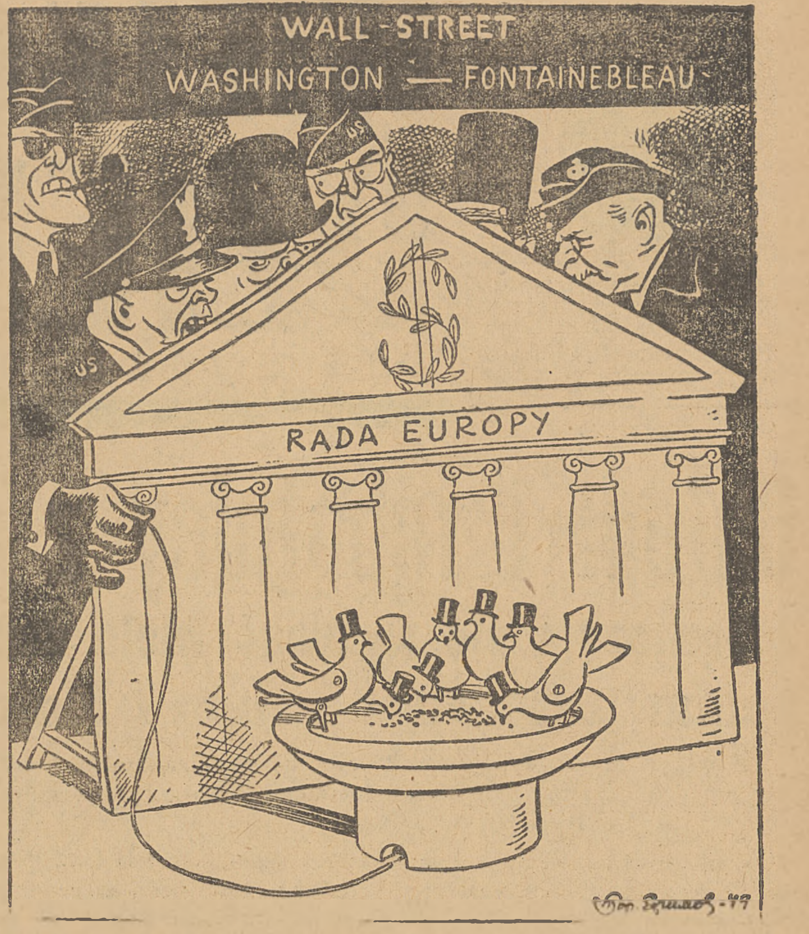
Prasa węgierska z oburzeniem komentuje odmowę rządu francuskiego udzielenia wiz 32 delegatom spośród 40, którzy mieli udać się na Kongres Pokoju w Paryżu.

„Szabad Nep" podkreśla, że lęk rządu francuskiego przed delegatami Kongresu Pokoju nie jest bynajmniej niespodzianką. Przed paru tygodniami rząd amerykański odmówił wiz delegatom węgierskim na Kongres Pokoju w Nowym Jorku. **A więc za decyzją rządu francuskiego kryje się prawdziwy reżyser — imperializm amerykański.**

Członkowie zespołu Moskiewskiego Teatru Dramatycznego laureatami

Wśród laureatów nagród stalinowskich, znajdują się również członkowie zespołu Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, bawiącego w Warszawie.

W dniu 10 bm. w Państwowym Teatrze Polskim, po przedstawieniu wystawionej przez Państw. Moskiewski Teatr Dramatyczny sztuki „Sąd Honorowy" A. Steina, sekr. gen. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej mgr Wroński odczytał listę nagrodzonych artystów tego teatru oraz złożył im serdeczne gratulacje. Laureatami są: **M. Ochlopkow**, kier. artystyczny teatru, który otrzymał nagrodę stalinowską po raz czwarty, **S. Roniewska, L. Swierdlin, O. Kiriłow i M. Strauch.**



»Pokojowa« przynęta podżegaczy wojennych

Rząd grecki zaniepokojony

rosnącym ruchem strajkowym

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, strajk urzędników państwowych w Grecji trwa 6 dzień z niesłabnącą siłą. Mimo dokonanych już masowych aresztowań i przekazania sądom wojskowym kilkudziesięciu uczestników strajku — solidarność strajkujących jest całkowita.

Rząd ateński w pragnieniu złamania strajku i sterroryzowania innych kategorii pracowników, które zapowiadają również przerwanie pracy, zarządził w poniedziałek tzw. „mobilizację" wszystkich urzędników państwowych, personelu zakładów użyteczności publicznej, pracowników bankowych i transportowych, pracowników gazowni i elektrowni itd. Za niestawienie się do pracy grozi im wszystkim aresztowanie i przekazanie sądom wojskowym. Mimo tych pogróżek nikt ze strajkujących nie podjął pracy.

Kolejarze w Grecji północnej zapowiedzieli, że rozpoczną strajk w środę 13 kwietnia.

Rząd ateński, licząc się z możliwością bliskiego strajku powszechnego, podał do wiadomości, że dekret o „mobilizacji" zostanie rozciągnięty na wszystkich pracowników, którzy by wzięli udział w strajku.

Działacze nauki i kultury w USA

ogłosili list do Trumana

żądając nawiązania przyjaznych stosunków ze Zw. Radzieckim

300 amerykańskich działaczy nauki i kultury oraz przedstawicieli kościołów ewangelickich z 33 stanów ogłosiło w prasie wspólny list otwarty do prezydenta Trumana i do Kongresu, w którym żądają odrzucenia paktu atlantyckiego i natychmiastowego rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim w celu pokojowego uregulowania wszystkich rozbieżności.

Najgłębszym pragnieniem całej ludzkości — czytamy m in. w liście — **jest powszechny trwały pokój**, którego urzeczywistnienie zależy od wzajemnego zrozumienia między USA a Związkiem Radzieckim. Narody obu tych krajów pragną pokoju.

Autorzy listu podkreślają dalej, że Stany Zjednoczone ponoszą obecnie olbrzymi ciężar wydatków wojennych, pochłaniających przeszło połowę budżetu. Popieranie różnych wątpliwej wartości reżimów kosztuje setki milionów dolarów i prowadzi do utraty przyjaźni z narodami miłującymi pokój.

Nowe wybory na Węgrzech

BUDAPESZT, PAP. — Rada Ministrów rozpatrywała decyzję Prezydium Niepodległościowego Frontu Ludowego Węgier w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Wniosek Niepodległościowego Frontu Ludowego został zaaprobowany przez Radę i przedstawiony prezydentowi Republiki.

12 bm. odbędzie się posiedzenie parlamentu, na którym ma być ogłoszone pismo prezydenta w tej sprawie.

Kronika polityczna

11 bm. premier Józef Cyrankiewicz **przyjął w Prezydium Rady Ministrów posłów Belgii w Warszawie Arthur Joseph Alexis Wauters z pierwszą wizytą.**

**
*

Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. przemysłu i handlu Hilary Minc przyjął 11 bm. posła Belgii w Warszawie Arthur Wauters.

Delegacja radziecka

na Światowy Kongres w obronie pokoju

W skład delegacji radzieckiej na Światowy Kongres w obronie pokoju, weszli m. in.:

Uczeni: wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR Wołgin, prezydent Akademii Nauk Republiki Ukraińskiej Palladin, prezydent Akademii Nauk Republiki Gruzińskiej Muscheliszwili, prezydent Akademii Nauk Lekarskich ZSRR Aniczkow, członkowie Akademii Nauk ZSRR Niesmiejanow, Mieszczaninow, Grekow i inni.

Pisarze: Fadiejew, Erenburg, Simonow, Wasilewska, Korniejczuk, Ibragimow, Tank i inni.

Przedstawiciele sztuki: artysta - malarz Gierasimow, reżyser filmowy Aleksandrow, kompozytor Szostakowicz, kierownik artystyczny zespołu tańców ludowych Mojsiejew, aktor gruziński Chorawa, kierownik artystyczny kijowskiego teatru dramatycznego Jura i inni.

Przodownicy pracy: bohaterka pracy socjalistycznej Angelina, hutnik Amosow, nauczyciel Sołowiow, zawiadowca stacji Szubin, i inni.

Wśród delegatów znajdują się także przedstawicielki antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich, członkowie Komitetu Słowiańskiego ZSRR, działacze związkowi, wysłanni cy młodzieży radzieckiej oraz przedstawiciele rosyjskiej cerkwi.

Wyrok w procesie współpracowników

warszawskiej prasy gadzinowej

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko czterem współpracownikom okupacyjnych wydawnictw niemieckich w języku polskim: „Nowy Kurier Warszawski", „Siedem Dni" i „Co miesiąc powieść".

Sąd skazał Kazimierza Garszyńskiego na karę 7 lat więzienia, Leonarda Muszyńskiego na 5 lat więzienia, Adama Królaka na 3 lata oraz Eugeniusza Riedla na 15 lat więzienia.

Przewód sądowy wykazał, że Garszyński prowadził dział literacki NKW, przez co działał na szkodę narodu polskiego. Muszyński i Królak współpracowali z propagandą niemiecką, publikując prace literackie na łamach antypolskiej prasy hitlerowskiej, a Riedel utrzymywał bliskie kontakty z gestapo, podpisał niemiecką listę narodowościową, oraz brał udział w grabieży polskiego mienia i działał na szkodę narodu polskiego, współpracując z okupantem w kolportażu prasy „gadzinowej".

Rozprawie przewodniczył sędzia Osmólski.

Sprostowanie

W artykule pt. „Wzywamy masy chłopskie do udziału w Święcie 1 Maja", zamieszczonym w numerze wczorajszym, wkradł się błąd korektorski, który niniejszym prostujemy. Mianowicie drugie zdanie przedostatniego acapitu winno brzmieć:

„Podstawowe masy chłopskie zorganizowane w ZSCh i niezorganizowana młodzież wiejska wspólnie z ludem pracującym miast — będą manifestowały w dniu 1 Maja swoją niezłomną wolę w obronie trwałego pokoju, pełnej sprawiedliwości społecznej, wzrostu kultury i dobrobytu w całym kraju".

O GOSPODARCE PLANOWEJ

KAŻDY obywatel czytający gazety, słuchający radia, biorący czynny udział w życiu społecznym i politycznym naszego kraju, spotyka się na każdym kroku z takimi wyrażeniami, jak gospodarka planowa, plan gospodarczy, plan inwestycyjny, przedterminowe wykonywanie planu, plan sześcioletni itp.

W ustroju kapitalistycznym sprawy gospodarcze i polityczne są otaczane wielką tajemnicą, w szkołach, gazetach, książkach, przemówieniach oficjalnych głosi się poglądy, że zrozumienie procesów gospodarczych możliwe jest tylko dla garstki wybranych ekonomistów, uczonych i polityków, że prosty człowiek nigdy nie zrozumie istoty zjawisk gospodarczych i nie powinien się nimi interesować. Takie stanowisko wynika z faktu, że ustrój kapitalistyczny opiera się na wyzysku mas pracujących i leży w interesie garstki wyzyskiwaczy, aby masy te utrzymać w ciemnocie i nieświadomości, aby można je było tym łatwiej wyzyskiwać. Garstka wyzyskiwaczy żyje bowiem w ciągłej trwodze, aby masy ludowe poznawszy istotę zjawisk gospodarczych, nie zechciały same ująć spraw gospodarczych w swoje ręce i pokierować nimi dla swojego dobra.

W ustroju demokratycznym masy ludowe sprawują władzę; one kierują gospodarką państwa. Zrozumienie przez każdego obywatela celów i środków gospodarki państwowej jest w tych warunkach sprawą konieczną. Od stopnia bowiem świadomości politycznej i gospodarczej ogółu obywateli zależy rozwój gospodarki i kultury całego narodu.

Dlatego też wyjaśnienie istoty gospodarki planowej jest rzeczą potrzebną i pożyteczną.

Jeżeli mówimy, że Polska Ludowa prowadzi gospodarkę planową, to chcemy przez to powiedzieć, że

1 gospodarujemy wszyscy w całym kraju nie od przypadku, lecz stawiamy sobie określone zadania gospodarcze i ustalamy terminy ich wykonania;

2 ustaliwszy zadania i terminy wykonania ustalamy i środki, jakie będą potrzebne do wykonania tych zadań, oraz, co jest bardzo ważne, stale, systematycznie, niemal codziennie pilnujemy, czy rzeczywiście procesy gospodarcze przebiegają po naszej myśli. Gdyby się zdarzyły jakieś opóźnienia czy trudności, które przy całej kontroli wykonania są łatwe do wykrycia, trzeba je natychmiast przezwyciężać i usuwać;

3 mówiąc, że Polska Ludowa prowadzi gospodarkę planową, chcemy przez to powiedzieć, że zadania gospodarcze, jakie sobie stawiamy mają na celu zawsze podniesienie dobrobytu i kultury szerokich mas pracujących i na wsi, i w mieście, oraz ograniczenie i zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, jaki ma miejsce w ustroju kapitalistycznym;

4 że gospodarując, będziemy wykorzystywać wszystkie zdobycze nauki i techniki oraz doświadczenia innych przodujących narodów świata, aby jak najszybciej usunąć nasze wielowiekowe zaniedbanie i zacofanie, zarówno gospodarcze, jak i kulturalne.

Gospodarka zatem planowa polega na wprowadzeniu sprawiedliwości, ładu i porządku do życia gospodarczego całego kraju.

KAŻDY rolnik pracujący w gospodarstwie rolnym wie dobrze, że po zbiorach musi sobie ułożyć dokładny plan pracy co najmniej na cały rok, a przy właściwym płodozmianie nawet i na lat kilka. Musi ustalić, co i gdzie zasieje, jaki inwentarz żywy zatrzyma, dokupi lub sprzeda; musi sobie rozłożyć w czasie: orki, siewy, kopania, młóckę i wszystkie inne roboty gospodarskie, ustalić ilość paszy potrzebnej do wyżywienia inwentarza żywego itd.

Zupełnie podobnie postępuje i państwo ludowe, które prowadzi gospodarkę planową.

Zwykle również na jesieni rząd ustala, jakie nowe zakłady przemysłowe, domy mieszkalne, mosty, czy szkoły zostaną wybudowane w roku następnym, jaką ilość i jakich towarów powinny dostarczyć poszczególne fabryki, ile do tego będzie potrzeba surowców, energii, paliwa; ilu w nich powinno pracować robotników, ile będzie potrzeba pieniędzy na wypłaty robotnikom; ile żywności i innych artykułów trzeba przygotować dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących; ile i jakich towarów nie możemy wyprodukować w kraju i musimy je kupić za granicą; i ile za to i czego musimy sprzedać innym państwom itp. Te wszystkie zadania ustalone na jeden rok lub na kilka lat nazywamy **planem gospodarczym państwa**. Z wymienionych wyżej przykładów widać jasno, że państwowy plan gospodarczy składa się z wielu planów cząstkowych, szczegółowych, ściśle sharmonizowanych ze sobą.

JAKIE są najważniejsze części państwowego planu gospodarczego? Są nimi: **plan inwestycyjny** (który określa ile i gdzie będziemy budować nowych budynków, fabryk, szkół, dróg i innych urządzeń gospodarczych i kulturalnych), **plan produkcji** (który ustala, ile i jakich towarów wyprodukują poszczególne zakłady), **plan zatrudnienia** (określający ilu pracowników będzie zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki narodowej i w poszczególnych zakładach pracy), **plan materiałowy** (ile i jakich surowców, energii, paliwa itd. potrzebować będą istniejące i nowowybudowane zakłady pracy), **plan finansowy** (w którym ustala się ile i na co trzeba pieniędzy i z jakich źródeł te pieniądze mają być zebrane.), **plan spożycia** (określający ile żywności, odzieży itp. potrzeba będzie dla zaspokojenia potrzeb pracującej ludności na wsi i w mieście) itd.

W państwowym planie gospodarczym, nie tylko gałęź gospodarki narodowej, jak: przemysł, rzemiosło, rolnictwo, leśnictwo, komunikacja, budownictwo itp. ma wyraźnie określone w liczbach zadanie do wykonania, ale także każdy pojedyńczy zakład pracy. Nie wystarczy bowiem np. określić ile węgla ma dostarczyć cały przemysł węglowy; trzeba wyznaczyć każdej kopalni realne, możliwe do wypełnienia zadania i ustalić ilości węgla, które górnicy danej kopalni powinni wydobyć w określonym terminie.

Mówiąc o zadaniach, jakie państwowy plan gospodarczy ustala dla każdej gałęzi gospodarstwa narodowego, musimy pamiętać jeszcze o jednej sprawie.

W tych gałęziach gospodarki, które, jak np. przemysł, komunikacja, handel państwowy, państwowe gospodarstwa rolne itp. stanowią własność całego narodu, planowanie ma charakter bezpośredni.

Zadania dla tych dziedzin ustalone przez państwowy plan gospodarczy mają moc prawa obowiązującego, niewykonanie ich traktowane jest jako przestępstwo i ścigane przez państwo tak, jak i każde inne naruszenie prawa.

INACZEJ wygląda sprawa tam, gdzie mamy do czynienia z prywatną własnością środków produkcji, a więc w gospodarstwach chłopskich, w zakładach rzemieślniczych, w handlu prywatnym, czy drobnym przemyśle prywatnym. W systemie gospodarki planowej państwo nie zmusza żadnego chłopa do uprawiania takich, a nie innych roślin, ale stara się stworzyć warunki, aby chłop - gospodarz w swoim własnym interesie dostosował całą swoją gospodarkę dobrowolnie do potrzeb całego gospodarstwa narodowego.

Dostosowanie gospodarki rolnej do wypełnienia zadań, jakie przed nią stawia państwowy plan gospodarczy, jest sprawą bardzo pilną i ważną. Posiadanie ścisłego planu w przemyśle, brak tego planu w rolnictwie, przypomina skakanie na jednej nodze, a my chcemy maszerować równym, pewnym, mocnym krokiem do dobrobytu i kultury.

Dlatego też słusznie, mówiąc o zadaniach ZSCh na obecnym etapie, powiedział prezes Stefan Ignar na III Krajowym Zjeździe ZSCh m. in.:

„Prowadzimy do tego, aby każda gromada, każda wieś znała plan państwowy w zakresie produkcji zbóż, roślin okopowych i oleistych, aby znała plan państwowy w zakresie hodowli bydła i trzody chlewnej, aby znała również plan państwowy w zakresie oświaty i kultury. **Znając plan ogólnonarodowy winna każda gromada opracować własny plan do wykonania przez siebie samych.**

W ten sposób każda gromada i każde gospodarstwo rolne przez poznanie i przyjęcie określonych zadań gospodarczych stanie się współgospodarzem i aktywnym członkiem całego, w sposób planowy uporządkowanego gospodarstwa narodowego".

Przed partiami politycznymi, organizacjami społecznymi, urzędami działającymi na wsi; przed całą prasą ludową staje więc wielkie zadanie zapoznania szerokich mas ludności wiejskiej z wytycznymi nowego sześcioletniego planu gospodarczego, w ramach którego od r. 1950 rozwijać się będzie całe nasze gospodarstwo narodowe.

Stanisław Cieślak

Czytajcie „Myśl Chłopską”

Wyroby przemysłu ludowego i artystycznego

na tegorocznych Targach Poznańskich

(m) Centrala Spółdzielni Pracy otrzymała na MTP stoisko o powierzchni 300 m kwadratowych w hali Związku Izb Rzemieślniczych. W hali tej zgrupowane będą również stoiska spółdzielczo-państwowej Centrali Rzemieślniczej i rzemiosła prywatnego, zrzeszonego w cechach i związkach Izb Rzemieślniczych.

Centrala Spółdzielni Pracy wystawia przede wszystkim eksponaty mogące być przedmiotem eksportu, a więc: **wyroby przemysłu ludowego i artystycznego obejmujące: dział ceramiki, dział tkanin i haftów ludowych, jak makaty, narzuty, bieliznę stołową, bluzki, odzież dziecięcą, roboty koronkarskie i klockowe, wreszcie galanterię artystyczną i kuszykarstwo.**

Wyroby wikliniarskie będą reprezentowane przez wszelkiego rodzaju wyplatane meble oraz kosze i koszyki. Poza tym zostaną pokazane wyroby szczotkarskie i drewniane artykuły gospodarstwa domowego (stolnice, wałki, łyżki itp.).

Branża szklana nadeśle zabawki choinkowe, które mają duży popyt jako artykuł eksportowy.

Jeżeli chodzi o rynek krajowy, to wszystkie branże wystawią produkowane przez siebie wyroby. Specjalnie wiele uwagi poświęci się branży metalowej. CSP zrzesza 190 spółdzielni branży metalowej i dlatego asortyment wystawionych eksponatów będzie bardzo różnorodny — począwszy od czarnych narzędzi, a skończywszy na precyzyjnych aparatach, narzędziach lekarskich i weterynaryjnych.

Prócz wymienionych znajdą się na wystawie wyroby branż: elektrycznej, skórzanej i włókienniczo-konfekcyjnej.

Biuro sprzedaży CSP będzie przyjmować zamówienia, od nabywców w zakresie wystawionej produkcji oraz otrzymywać cenniki zrzeszonych spółdzielni. (m)

Wymowne zestawienie

WYDAWANY w Krakowie przez Kurię Książęco-Metropolitalną „Tygodnik Powszechny" w ostatnim numerze (z 10 kwietnia br.) w artykule redakcyjnym pt. „Stosunek Kościoła do Państwa" przynosi wiadomość następującą:

„Istnieje w tej chwili szereg zadrażnień, które psują stosunki między rządem a Kościołem. Dotyczą one... prasy katolickiej itp...".

Czytelnicy „Tygodnika Powszechnego" mają z tego wyciągnąć wniosek, że tzw. „prasie katolickiej" źle się dzieje, że jest „gnębiona", że jest jej mało, że istnieją trudności przy jej wydawaniu itp. W związku z tym niżej podpisany zadał sobie trochę trudu, sporządzając takie oto ciekawe i wymowne zestawienie. Niechaj będzie ono jeszcze jednym argumentem, świadczącym o „krępowaniu", na jakie narażony jest kler katolicki w naszym kraju w świetle niewiele z prawdą wspólnego mającej propagandy zagranicznej.

O co chodzi?

Pomińmy tym razem ambony i **konfesjonały**, skąd niejednokrotnie pod nazwą **„słowa bożego"** miotane są, niestety, słowa zaprawionе jadem nienawiści i fałszu.

POMÓWMY natomiast o „prasie katolickiej", ukazującej się pod wielu tytułami i w wielotysięcznych nakładach. Przy tej okazji wymieńmy dziś „tylko" 30 tytułów gazet, wydawanych, redagowanych i rozpowszechnianych przez księży, bądź też przez księżą „gwardię przyboczną".

W samej Warszawie wychodzi 6 takich pism, a mianowicie: **„Słowo Powszechne", „Dziś i Jutro", „Kółko Różańcowe", „Pokłosie Salezjańskie", „Przegląd Katechetyczny", „Przegląd Powszechny".**

W **Krakowie**, gdzie podczas referendum ujawiło się wielu przeciwników ustroju ludowego, a nawet granicy polskiej na Bałtyku, Odrze i Nysie, ukazuje się 9 „pism katolickich". A więc: **„Caritas", „Głos Karmelu"** (którego podtytuł objaśnia, iż jest to „miesięcznik poświęcony głębszy zagadnieniom życia wewnętrznego"); **„Nasza Przeszłość"** (widocznie „Instytut Teologiczny ks. ks. Misjonarzy", który wydaje to pismo, woli rozpamiętywać p r z e s z ł o ś ć, aniżeli żyć t e r a ź n i e j s z o ś c i ą czy też współdziałać z narodem w budowaniu p r z y s z ł o ś c i); idziedalej **„Pochodnia Seraficka", „Pod Opieką św. Józefa", „Posłaniec Serca Jezusowego", „Róża Duchowna", „Tygodnik Powszechny" i „Znak".**

W **Katowicach** pod nadzorem osławionego biskupa Adamskiego — przed wojną możnego akcjonariusza spółek kapitalistycznych, podczas okupacji propagatora wśród Ślązaków podpisywania „volkslisty", po wojnie zaciętego wroga ustroju ludowego — wydawane są 3 „pisma katolickie". Są to: **„Apostolstwo Chorych", „Gość Niedzielny" i „Nasza Droga"** (dobra i pożyteczna musi to być droga!).

W Poznaniu wychodzą również 3 „pisma katolickie": „Głos Katolicki" (jak zapewnia podtytuł, jest to „tygodnik poświęcony sprawom religijnym w życiu publicznym"); oraz **„Msza Święta" i „Wiadomości Duszpasterskie".**

We **Włocławku** są zaledwie 2 takie pisma, ale za to obydwa bojowe. Jedno z nich **„Ateneum Kapłańskie"**, to „miesięcznik poświęcony Pismu św., teologii dogmatycznej, apologetyce, teologii moralnej, ascetycznej i pasterskiej, prawu kanonicznemu, pedagogice i sztuce chrześcijańskiej", drugie **„Ład Boży"**, to znów „tygodnik dla rodzin katolickich".

Inne miasta mają po jednym księżym organie. Tak więc we **Wrocławiu** wychodzi dwumiesięcznik ascetyczno - praktyczny dla duchowieństwa pt. **„Homo Dei"** (czyli po polsku **„Człowiek Boży"**), którego redaktorem jest O. Marian Pirożyński, zdaje się, że ten sam, który przed wojną zyskał wielki rozgłos jako zwolennik palenia na stosie „złych książek". W Częstochowie ks. Marchewka wydaje **„Niedzielę"**; w **Jaśle** ukazuje się **„Posłaniec Serca Maryi"**, jako „dwumiesięcznik Arcybractwa Straży Honorowej i Intronizacji Niepokalanego Serca Serca Maryi", wydawany przez Maryi", wydawany przez „centralę straży Honorowej Niepo**kalanowie** (koło Sochaczewa) wychodzi osławiony **„Rycerz Niepokalanej"**. Trzebinia pod Krakowem ma swojego **„Salwatora"**, czyli „Obrońcę". W Gorzowie Wielkopolskim miejscowa „Kuria Administracji Apostolskiej" drukuje **„Tygodnik Katolicki".**

Wreszcie w **Kielcach** — pod okiem biskupa Kaczmarka — tego samego, który podczas okupacji listami pasterskimi nakazywał współpracę z hitlerowskim okupantem — wydawane są **„Wiadomości Duszpasterskie".**

DZIWNA sytuacja istnieje zatem w tej naszej Polsce. Niby to „gnębieni", „szykanowani" i „prześladowani" księża wydają legalnie, za wiedzą i zgodą władz państwowych, na papierze produkcji państwowej, dziesiątki gazet o nakładzie idącym w setki tysięcy egzemplarzy. Natomiast współrządząca, silna partia polityczna, jaką jest **Stronnictwo Ludowe**, zdobywa się na wydawanie trzech pism: „Dziennika Ludowego", „Zielonego Sztandaru" (tygodnika) i „Myśli Chłopskiej", która ukazuje się raz na dwa miesiące.

MICHAŁ ULEWICZ

»Cegielszczaki« z Poznania
wykonają plan przed terminem

Tematem zebrania całej załogi H. Cegielskiego, było podsumowanie osiągnięć wszystkich fabryk zakładów przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu za rok 1948 i nakreślenie programu prac na rok 1949.

Jak wynika ze sprawozdania, w roku 1949 — jako ostatnim roku Planu Trzyletniego, ogólna produkcja powiększona została o 20 proc. w stosunku od roku 1948. Dzięki tej nadwyżce, plan ukończony zostanie do 1 grudnia br.

Także oszczędności w bieżącym roku wyrażające się sumą 300 milionów zł będą bezwzględnie zrealizowane.

Na odcinku **bezpieczeństwa i higieny pracy** wprowadzi się szereg ulepszeń technicznych, które przyczynią się do znacznego zmniejszenia wypadków przy pracy.

W odpowiedzi na wyzwanie załogi Państwowych Zakładów Graficznych w Poznaniu pracownicy Cegielskiego opodatkowali się dobrowolnie na rzecz sanitarnego samolotu, którego budowa umożliwi transport chorych z całego województwa poznańskiego.

Nauka po pracy na roli
Komorzewo dało przykład
jak likwidować analfabetyzm

W tych dniach we wsi Komorzewo, pow. czarnkowskiego odbyła się uroczystość zakończenia kursu dla analfabetów. W czasie od listopada 1948 do końca marca 1949 pod troskliwym okiem nauczycieli — Marii i Jana Winieckich — 12 kursistów pracowało ambitnie i wytrwale nad opanowaniem sztuki pisania i czytania. Uczestnicy kursu — to rolnicy i gospodynie, którzy mimo ciężkiej pracy w polu i przy gospodarstwie poświęcali 12 godzin tygodniowo na żmudną naukę języka polskiego, arytmetyki i nauki o Polsce i świecie współczesnym.

— „Choć pióro lżejsze jest od kosy i pługa — mówi uczestnik kursu repatriant Lejkowski — to jednak ciężko jest nim władać. Mam jednak to zadowolenie, że miejskie tablice, ogłoszenia i szyldy, przestały być dla mnie zagadką".

W powiecie jest 103 zarejestrowanych analfabetów i 85 półanalfabetów. Przypuszczalnie liczba ich jest większa, lecz fałszywy in ie uzasadniony niczym wstyd nie pozwala reszcie ujawnić się władzom szkolnym. A szkoda. Kurs w Komorzewie dowiódł, że przy odrobinie chęci i starań w przeciągu 5 miesięcy można nabyć nieodzowne umiejętności.

Uroczystość zakończenia kursu zagaiła ob. Winiecka, po czym przemawiał inspektor szkolny Stasik, podinspektor — Marcinczak i I sekretarz Pow. Komitetu PZPR Wyrembek. W imieniu kursistów, ob. Lejkowski dziękował przedstawicielom szkolnictwa za położone trudy i wyrozumiałość. Po deklamacjach i wykazaniu przez wszystkich uczestników kursu nabytych umiejętności czytania i pisania, inspektor Stasik wręczył im świadectwa. (S)

Zobowiązania należy
płacić w terminie

(sz) W związku z upływem terminu płatności I raty podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa, zwracamy uwagę opieszałym podatnikom, że każdy dzień zwłoki w płatności pociąga za sobą znaczne koszty zarówno z tytułu upomnienia, jak i z powodu wdrożenia postępowania przymusowego.

Wpłacając niezwłocznie i w terminie oznaczonym w nakazie płatniczym podatek gruntowy i FOR rolnik zaoszczędza sobie wydatnych kosztów i wypełnia swoje zobowiązania wobec państwa.

12 milionów dał Poznań
na odbudowę Warszawy

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Miejsk. Obyw. Kom. Odb. Warszawy i Poznania, na którym omówiono dotychczasową działalność Komitetu.

W ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy zebrano ok. 29 milionów złotych na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Poznania.

W roku bieżącym, Komitet spodziewa się uzyskać 45 milionów zł ze wzmożonej akcji zbiórkowej oraz imprez.

Czasami przez lekkomyślność
spalić można cały las

(S) W ostatni poniedziałek dwukrotnie wzywała syrena czarnkowskich strażaków do apelu. Najprawdopodobniej przez niedopałek papierosa rzucony na suche już igliwie zaczął płonąć las państwowy na terenie nadleśnictwa Promno pomiędzy Kruszewem, a Romanowem. Dzięki szybkiej akcji straży miejscowej i rychłemu przybyciu straży czarnkowskiej zdołano ogień zlokalizować i uniknąć większych strat.

Drugi alarm wezwał strażaków do płonącego gospodarstwa w Jędrzejewie pow. Piła. U rolnika Manieckiego spaliła się sterta słomy stojąca obok i stodoła. I w tym wypadku dzięki szybkiej i przytomnej akcji udało się uchronić resztę gospodarstwa od zniszczenia. Przyczyną pożaru, było przypuszczalnie podpalenie.

Sklep Centr. Tekst. w Kępnie
cieszy się popularnością

(sz) Mieszkańcy Kępna, a szczególnie okoliczni chłopi i robotnicy z wielkim zadowoleniem przyjęli wiadomość o uruchomieniu detalicznego sklepu Centrali Tekstylnej. O potrzebie takiej placówki w Kępnie świadczy najlepiej masowa wprost frekwencja kupujących. Większość z nich stanowią kobiety wiejskie.

Urządzenie wnętrza sklepu i pomysłowe dekoracje okien wystawowych świadczą dodatnio o kierownictwie sklepu Centrali Tekstylnej w Kępnie.

Most na Obrze otwarty

(g) Oddany został dla ruchu kołowego most drogowy przez rzekę Obrę w Trzcielu w pow. międzychodzkim. Wspomniany most uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych, a odbudowę rozpoczęto od września 1947 r.

Nowa uchwała Komitetu Ekonomicznego
Niższe czy wyższe składki
płacić będziemy od ubezpieczeń

Komitet Ekonomiczny podjął ostatnio uchwałę o zróżnicowaniu składek i odszkodowań dla gospodarstw rolnych w ubezpieczeniach obowiązkowych prowadzonych przez PZUW. Uchwała powyższa weszła w życie z dniem 1 stycznia br. **Obniżone opłaty obejmują 150 tys. gospodarstw w Wielkopolsce.**

Uchwała powyższa przewiduje dla gospodarstw rolnych o przychodowości rocznej **do 40 kwintali** na terenie gmin wiejskich i miejskich w bież. roku — **zniżkę w składce w wysokości 10 proc.** Dla gospodarstw rolnych o przychodowości rocznej **ponad 180 kwintali** przewiduje się — dodatek do składki **w wysokości 22 proc.**

Duża grupa gospodarstw średnich o przychodowości rocznej w **granicach od 40 do 180 kwintali** żyta płacić będzie składki w roku bież. **według wysokości dotychczasowej.**

Również zróżnicowane zostały w woj. poznańskim składki **w ubezpieczeniach gradowych.** Gospodarstwa rolne do 5 ha opłacać będą 5 względnie 6 zł, gospodarstwa od 5 — 20 ha 8 zł, **a ponad 20 ha** 9 względnie 11 zł od tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

Poza opłatami uchwała wspomniana wprowadza również i zróżnicowanie **odszkodowań pogorzelowych.** I tak gospodarstwa o przychodowości ponad 40 kwintali będą otrzymywać **odszkodowania w wysokości 75 proc.** ich wartości szacunkowej. Natomiast odszkodowania w gospodarstwach o przychodowości rocznej do 40 kwintali żyta PZUW, może ustalać na poziomie **do 90 proc. wartości**, z tym że otrzymywać one będą zwiększone odszkodowania w formie specjalnego dodatku umożliwiającego odbudowę.

Należy jednak zaznaczyć, że wypłata powyższego odszkodowania nastąpi tylko wtedy, gdy pogorzelec przystąpi do odbudowy spalonego budynku. Uchwała przewiduje, że o przyznaniu dodatku do odszkodowań decydować będą tak że terenowe czynniki społeczne. Daje to gwarancję, że pomoc ta udzielona zostanie tylko naprawdę potrzebującym.

B. Gorajski

Karetka sanitarna
winna być dla każdego

(R) Karetka lekarska US w Obornikach, która podlega Ubezpieczalni Społecznej i służy do przewożenia chorych ubezpieczonych, dawno była już potrzebna. Nie ma natomiast w Obornikach pogotowia lekarskiego dla nieubezpieczonych potrzebujących pomocy w nagłych wypadkach.

Szpital Powiatowy należący do Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego czy PCK powinien rozwiązać tę sprawę i zapewnić ludziom w nagłych wypadkach natychmiastową pomoc. Trzeba albo zakupić wóz pogotowia ratunkowego, albo też wejść w porozumienie z US w sprawie używania jej wozu sanitarnego w nagłych wypadkach.

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19: romantyczna opera Władysława Zeleńskiego „Goplana".

TEATR POLSKI godz. 19.30: „Mąż i żona".

TEATR NOWY godz. 19.30: „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI godz. 19: „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA godz. 20.00: „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ godz. 19.30: „Ich dwóch".

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK: „Nikt nic nie wie", godz. 15, 17, 19 i 21.

MUZA: „Cygański tabor", godz. 14, 16, 18 i 20.

RIALTO: „Skradziona sława", godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWY:

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa 4F + R. Salon otwarty w niedziele i święta od godziny 12 — 17, w dni powszednie od godziny 10 — 18.

Śmiertelne porażenie prądem

(S) W poniedziałek w godzinach południowych, wydarzył się w Lubaszu, pow. czarnkowski tragiczny wypadek. Grott Wacław, 35-letni elektromonter Zjedn. Energetycznego przy placówce w Czarnkowie, miał za zadanie skontrolować linię wysokiego napięcia i stację transformatorów przy szosie lubaskiej. Do pracy tej zabrał się jednak niedość ostrożnie, bowiem przez przypadkowe dotknięcie przewodów wysokiego napięcia doznał śmiertelnego porażenia.

Nieszczęśliwy pozostawił żonę i czworo nieletnich dzieci.

Chcą się specjalizować
w hodowli drobiu

(g) W Liceum Rolniczo - Gospodarczym w Rokietnicy pod Poznaniem odbył się egzamin dojrzałości. Wszystkie kandydatki zdały egzamin z wynikiem dobrym. Kilka absolwentek pragnie się wyspecjalizować w hodowli drobnego inwentarza.

Co słychać na MTP?

✱ Zgodnie z naszą zapowiedzią, jeszcze przed otwarciem XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich wyląduje w Gdyni liczna wycieczka Polonii Amerykańskiej. Wycieczka ta zwiedzi główne ośrodki naszego kraju i przybędzie w kwietniu na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

✱ Na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie przybędzie do Poznania wycieczka francuskiej organizacji wczasów związków zawodowych z Paryża w liczbie około stu osób, należących do organizacji Tourisme et Travail przy CGT.

✱ Odpowiedzią na wysłane przez ORBIS w marcu br. trzy wycieczki na wiosenne Targi Praskie (P. V. V.) będą wycieczki organizowane przez Czechosłowackie Biuro Podróży „CEDOK" w Pradze i oddziały w Czechach, Morawach i Słowaczyźnie na Międzynarodowe Targi Poznańskie, które wzbudziły w Czechosłowacji olbrzymie zainteresowanie.

✱ Niezależnie od poprzednio już zgłoszonych wycieczek zagranicznych z Finlandii, Kanady i dwóch wycieczek z Austrii, w najbliższych dniach spodziewane jest nadejście dalszych zgłoszeń wycieczek z innych państw na MTP.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODBIORNIKI, lampy, sprzęt radiowy płyty gramofonowe, kupuje, poleca: F-ma „Kontakt", Poznań, ul. Szkolna 13. 343z

MEBLE wszelkiego rodzaju, kompletny oddzielne, poleca Firma I. Sobczak, Dąbrowskiego 64 (przy Wawrzyniaka). 393-z

SKUPUJE skóry surowe: królicze, koźlęce, kozie, piżmowe, barany. Gałkowska, Poznań, Małe Garbary 1 (Wolnica). 496Z

MASZYNY — do pisania, do liczenia „Fotoma", Poznań, ul. Szkolna 11. tel. 25-59. 495Z

J. PACZKOWSKI — papiery pakowe, wyroby papierowe Poznań, Wroniecka 18, telefon 93-91. 434Z

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.— Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-74014

Pole i Zagroda

Nawożenie drzew owocowych

Drzewo powinno mieć pod dostatkiem potasu i fosforu dla wykształcenia dorodnych i smacznych owoców, azot zaś powoduje duże przyrosty, które sta nowią o dalszej rozbudowie korony. Sad kilkunastoletni, który już korzeniami i koronami pokrył znaczną część powierzchni, powinien otrzymać na 1 ha: po 4—5 cetnarów nawozów potasowych i fosforowych i 2—3 cetnary nawozów azotowych.

Drzewa, rozwijające się silnie i bujnie, nie będą wymagały nawożenia azotowego; dodatek fosforu i potasu jest jednak bardzo wskazany. Nawozy po rozsianiu należy dobrze wymieszać z glebą, przy pomocy ciężkich bron. Bardzo cennym nawozem jest kompost, który po rozrzuceniu należy przyorać płytko lub przemieszać kultywatorami.

Staranna opieka i zrozumienie potrzeb nawozowych naszych sadów, dobra pielęgnacja, opryskiwanie i prześwietlanie koron, przyczyni się do zwiększenia zbiorn owoców. Sad bowiem daje największą opłacalność ze wszystkich upraw. **Inż. S. E.**

Jak stosować tucz wczesnomięsny

Tucz wczesnomięsny zaczyna się od chwili osiągnięcia przez prosię 20 kg żywej wagi. Celem tego tuczu jest otrzymanie bekoniaka wagi od 85 kg lub materiału szynkowego do 110 kg.

Żywienie warchlaków polega na dostarczaniu pasz bogatych w białko oraz węglowodanów, soli mineralnych i witamin. Dajemy śruty zbożowe i ziemniaki z dodatkiem mleka chudego, mączki z krwi, mączki mięsnokostnej lub rybnej. Białka w dziennych dawkach powinno być przynajmniej 250 — 300 gramów. Zadawać 3 razy dziennie, w jednakowych odstępach czasu, zawsze punktualnie. Paszę dobrze wymieszać, ale nie rozrzedzać wodą.

Tucz dzieli się na trzy okresy:

W pierwszym i drugim miesiącu (20 — 50 kg) dawać 8 części śrutu zbożowego (jęczmiennego, żytnego, owsianego, kukurydzianego, najlepiej zmieszanego razem) i dwóch części mączki mięsnokostnej lub rybnej. W braku mączek dawać w 1 i 2 miesiącu tuczu 4 l chudego mleka, w trzecim 3 l, a w 4 i 5 miesiącu 2 l.

W trzecim okresie tuczu (50 — 70 kg) dawać 9 części śrutu zbożowego (jęczmień albo żyto lub pół na pół) i jedną część mączki mięsnokostnej lub rybiej.

Tak żywimy, mając dostateczną ilość śrut zbożowych. W pierwszym okresie dzienne zużycie paszy wynosi od 1,3 — 1,8 kg, w drugim 1,8—2,5 kg, w trzecim 2,5 — 3,2 kg.

Ogólne zużycie paszy do osiągnięcia 110 kg żywej wagi powinno wynosić 350 kg śrutu zbożowego i 30 kg pasz białkowych. Zamiast śruty stosujemy ziemniaki. Dzienna dawka parowanych ziemniaków wynosi około 6,5 kg na warchlaka. Do ziemniaków dodać 3/4 kg śrutu zbożowego, 225 g mączki mięsnokostnej, lub 4 l chudego mleka i 10 g szlamowanej kredy na dobę i sztukę. Po osiągnięciu 70 kg żywej wagi, dajemy 200 g mączki mięsnokostnej, lub 3 l chudego mleka. Możemy też zadawać 3/4 śrutu grochowego, peluszkowego lub bobikowego, (w pierwszych 5 tygodniach połowę karmy po winien stanowić śrut jęczmienny), 1 i pół l chudego mleka albo 100 g mączki mięsnokostnej lub rybiej, 10 g szlamowanej kredy i do syta ziemniaków.

Ziemniaków dawać przy żywej wadze 20 — 30 kg: 1,8 kg, od 30 — 40 kg: 2,8 kg, od 40 — 50 kg: 4 kg, od 50 — 60 kg: 5,5 kg, od 60 — 70 kg: 6,5 kg, od 70 — 80 kg: 7,5 kg, od 80 — 100 kg: 8.7 kg ziemniaków, a powyżej 100 kg żywej wagi: 11 — 12 kg ziemniaków. W żywieniu bekoniaków dawka ziemniaków nie powinna przekroczyć 4 kg na sztukę i dobę.

Do osiągnięcia przez tucznika 110 kg żywej wagi powinien on zjeść: 900 — 1.000 kg ziemniaków, 100 kg zbożowego śrutu i 40 kg mączki mięsnokostnej lub około 470 l chudego mleka. Dzienny przyrost powinien wynieść 550 — 600 g. Wagę 110 kg powinny tuczniki osiągnąć po 150 — 160 dniach.

Tuczniki i dorosłe świnie mogą być bez szkody dla zdrowia tuczone burakami cukrowymi. Mogą ich spożyć do 600 kg. Świnie poniżej 50 kg ż. w. powinny dostawać buraki cukrowe wyłącznie tylko po uparowaniu. Wodę z ugotowanych buraków (zawiera cukier), należy skarmiać razem z ugotowanymi burakami. Tucznikom powyżej 50 kg ż. w. dajemy buraki z ziemniakami (pół na pół). Buraki mogą być też podawane w stanie surowym, byle były dobrze pokrajane. Większe ilości buraków cukrowych zadawać po uparowaniu. Nie powinno to przekraczać 30 proc. całej dawki paszy. Ponieważ buraki cukrowe są uboższe w białko od ziemniaków, należy zwiększyć ilość białka w pozostałych paszach przez dodanie 1 l chudego mleka.

mgr inż. J. KRAUTFORST

Widłak roślina lecznicza

Widłak, albo babimór jest pospolicie znaną rośliną, ponieważ jej aksamitnozielone, pełzające łodygi, podobne do długich sznurów, używane są do zdobienia stołów wielkanocnych. Roślina ta poza tym ma zastosowanie w lecznictwie; pył widłakowy używany jest bowiem jako osuszająca przysypka dla niemowląt i na odparzenia skóry. Największe jednak zapotrzebowanie jest w technice przy wyrobie rakiet i ogni sztucznych, oraz do wysypywania form w odlewnictwie.

Widłak rośnie w lasach sosnowych całej Europy, na południu jednak tylko w górach. W Polsce jest bardzo pospolity w lasach północnych i północno - wschodnich części kraju. Widłak jest rośliną bezkwiatową i rozmnaża się przy pomocy tzw. zarodników. Miliony takich zarodników w postaci pyłu wytwarza roślina w specjalnych kłosach zarodników, wyrastających po dwa na wspólnej szypułce. Kłoski te ukazują się na końcach zielonych gałązek już w czerwcu. Początkowo kłoski są zielone, później pod koniec sierpnia żółkną, dojrzewają i wysypują swe zarodniki w postaci niezmiernie drobnego, żółtego jak sproszkowana siarka pyłu. Ten właśnie pył jest surowcem leczniczym.

Nie należy zbierać kłosków, gdy są jeszcze zielone, albowiem dają mało pyłu. Zbieramy kłoski, gdy zupełnie pożółkną, zwykle od połowy sierpnia. Zbyt długo czekać nie można, bo wtedy pył sam się wysypuje. Zbieramy tylko same kłoski przez zrywanie ich lub odcinanie nożyczkami, nie odrywając zielonych gałązek. Nie można wyrywać całych łodyg, a nawet obrywać wraz z kłoskami zielonych gałązek, gdyż widłak odrasta bardzo powoli, tak, że trzeba około 10 lat zanim z rozsianych zarodników rozwiną się nowe zarodnikujące rośliny. Nie wolno więc tej cennej rośliny niszczyć.

O zbieraniu i suszeniu pyłku z widłaka napiszemy innym razem.

Co każdy powinien wiedzieć
O ZIOŁOLECZNICTWIE

Ziołolecznictwo, tak stare, jak ludzkość oparte zresztą na doświadczeniu całych pokoleń, odgrywało i odgrywa dotąd na wsi dużą rolę. Nasze gosposie wiedzą, że na wzdęcie u niemowląt dobra jest herbata z anyżu czy koperku, że przy przeziębieniu daje się herbatę z rumianku lub z sokiem malinowym, przy gorączce, herbatę z kw. lipowego, czarnego bzu, czy bratków polnych, a na biegunkę czarne jagody lub kurze ziele, na zatamowanie krwi krwawnik i krwiściąg lekarski itp. Należałoby jednak dążyć, by wiadomości „lecznicze", jakie się przechowały u naszych matek, poddać pewnej kontroli i uzupełnieniu. Idzie o to by wszyscy, których to zagadnienie interesuje, orientowali się jakie zioła, gdzie i kiedy należy zbierać.

Rośliny bowiem zawierają wszelkie sole, witaminy i składniki lecznicze w naturalnym stanie i pod tym względem przewyższają znacznie sztuczne fabryczne preparaty.

Okazało się bowiem, że różne piramidony, veramony, aspiryny, cybalgina itp. przynoszą wprawdzie doraźną ulgę w cierpieniach, ale równocześnie działają szkodliwie na organizm ludzki, podczas gdy zioła, umiejętnie użyte, dają również dobre rezultaty w różnych dolegliwościach, pospolitych na wsi, a nawet mylnie zastosowanie nie nie są niebezpieczne.

Naturalnie — w wypadkach poważnych zachorzeń należy się zwrócić do lekarza, jeżeli jednak idzie o zwyczajne na wsi przypadki (skaleczenie, oparzenie, przeziębienie, kaszel, chrypkę, zatwardzenie, biegunkę, wrzody, wyrzuty skórne, robaki u dzieci, zwykły ból głowy, dolegliwości pęcherza itp.) — to użycie odpowiednich ziółek naprawdę pomaga, a takie lekarstwo zawsze można mieć pod ręką

Byłoby pożądane, by w każdym domu, a przynajmniej w każdej wsi, znalazła się zielarska apteczka domowa. Apteczkę taką należy przygotować, zbierając kwiaty, liście czy korzenie od wczesnej wiosny do jesieni; dlatego poruszenie tego zagadnienia jest już na czasie.

Większość roślin możemy znaleźć łatwo w terenie na polach, łąkach czy w lasach, niektóre z nich jednak bardziej rzadkie, należałoby uprawiać w małych ogródkach.

Pewnej pomocy w urządzaniu takich ogródków i apteczek winny udzielić inspektoraty zielarskie przy Urzędach Wojewódzkich, Dział Rol. i Ref. Rolnych (dawniej przy Samopomocy Chłopskiej).

Dążymy do utworzenia w każdej gminie ośrodków zdrowia pod kierownictwem lekarzy; zanim jednak się to urzeczywistni, a nawet po ich zorganizowaniu, ziołolecznictwo na wsi będzie nadal mieć zastosowanie. Ten odcinek życia wiejskiego, jak również sprawy racjonalnego odżywiania i utrzymania czystości, stanowią poważne zagadnienie, któremu jak dotychczas za mało poświęcało się uwagi.

Dlatego przystępne artykuły na te tematy winny się coraz częściej w naszej prasie pojawiać.

Inż. Surman Franciszek

Kilka słów o uprawie motylkowych

Dla roślin motylkowych powinniśmy przeznaczyć dość dużą powierzchnię, gdyż dostarczają one paszy bogatej w białko. Wiemy wszyscy, że białko jest składnikiem niezbędnym i najdroższym. Wyka, peluszka, łubin, groch, bób i bobik, siane na ziarno lub zielonkę, wymagają w pierwszym rzędzie nawożenia fosforowo - potasowego. Nawozy te powodują silniejszy rozwój bakterii brodawkowych, wiążących azot z powietrza i żyjących w symbiozie z roślinami motylkowymi.

Motylkowe w pierwszym okresie rozwijają się bardzo wolno i słabo ocieniają glebę. Powoduje to zaskorupienie się gleby i rozwój chwastów Dlatego też należy pole bronować jeszcze przed wzejściem roślin. Groch można bronować po wzejściu aż do momentu, gdy roślinki wyrosną na wysokość dłoni. Zastosowanie opełaczy lub gracy również będzie bardzo wskazane.

Wyka lubi gleby mocniejsze i wilgotniejsze. Ilość wysiewu i czas siewu zależy od tego, czy siejemy ją na ziarno, czy też na zielonkę. Dodatek bobiku i owsa, jako roślin wspierających jest bardzo wskazany.

Peluszkę wysiejemy na glebach lżejszych również z domieszką owsa. Na gleby średnie wskazana jest mieszanka: wyki, peluszki, owsa, jęczmienia i żyta jarego. Praktyka dowiodła, że rośliny, siane w mieszankach, lepiej się udają i dają wyższe plony. Na wypadek nieudania się jednej rośliny, zastąpi ją druga. Ilość wysiewu mieszanki musi być większa, aniżeli roślin w czystym siewie. Na gleby lżejsze wskazana jest mieszanka: 90 kg żółtego łubinu, 15 kg seradeli, 50 kg peluszki i 10 kg żyta jarego na 1 hektar, na gleby cięższe: 160 kg wyki i 40 — 50 kg owsa na 1 ha, lub 120 kg wyki i 12 — 15 kg gorczycy. Mieszanki na zielonki siać należy po kawałku, w odstępach kilku dniowych, abyśmy mieli pod dostatkiem paszy dla inwentarza. Nadmiar można zakisić lub wysuszyć na ziarno. Kiszonki stanowić będą zapas na wypadek suszy lub nieudania się roślin, przeznaczonych na spasanie.

Inż. S. E.

Kursy instruktorskie dla referentów skupu bydła

W celu należytego zorganizowania skupu bydła przez gminne spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej, Centrala Mięsna przeprowadza jednodniowe kursy instrukcyjne dla przewodniczących spółdzielni, księgowych i referentów skupu. W Białogardzie odbył się kurs dla 70-ciu pracowników gminnych spółdzielni. Uczestnicy kursu zapoznali się z zasadami klasyfikacji żywca, prowadzenia rachunków, sprawozdawczości i kontroli.

Siew kukurydzy na ziarno

Kukurydza marznie bardzo łatwo, więc z jej siewem musimy czekać, aż obawa silniejszych przymrozków minie; siejemy więc kukurydzę dopiero w początkach maja.

Rola pod kukurydzę musi być dobrze uprawiona i użyźniona. Kukurydza ma twardą silną łodygę, tote nie wylega, choćby najsilniej pod nią nawozić. Potrzebuje pulchnej i głęboko uprawionej roli. Oprócz należytej uprawy w jesieni trzeba rolę na wiosnę spulchnić głęboko radłem, a na parę dni przed siewem płytko przeorać, aby rolę z wierzchu rozkruszyć i wyczyścić.

Przyorywanie nawozu na wiosnę nie jest wskazane. Nawóz winien być już w jesieni przyorany, aby miał czas dobrze w ziemi przegnić. Na wiosnę tylko bardzo przegniły nawóz albo gorący, np. owczy, można używać i to jak najwcześniej. Im więcej pole cierpi od suszy na wiosnę, tym bardziej należy dbać o to, aby nawóz był już w jesieni przyorany, gdyż głębokie przewracanie roli na wiosnę suszy ją i pozbawia potrzebnej wilgoci. Kukurydza uda je się po każdym przedplonie, byle rola była należycie znawożona.

Nawóz sztuczny, przyorany jesienią jest wystarczający dla uzyskania dobrego plonu. Jeżeli nawóz przyorany na wiosnę, to wtedy trzeba pomóc młodej kukurydzy przez wysianie nawozu sztucznego w ilości 150 do 200 kg saletry lub saletrzaku na hektar, aby miała dosyć azotu w roli, zanim nawóz stajenny rozłoży się i stanie użytecznym.

Siew kukurydzy na ziarno winien być tylko rzędowy, o odległości rzędów 40 do 50 cm, a w rzędach możemy sadzić ręką pod znacznik, co 20 do 25 cm. W jeden dołek zrobiony zębem znacznika, wkładamy 2 — 3 ziarna, przykrywając je nie głębiej na 5 — 6 cm w suchych, a na 3 cm w zwięzłych wilgotnych rolach. Jeżeli ziarno moczymy przed siewem, to można je siać płycej.

Sadzenie kukurydzy w co drugą, lub trzecią skibę nie jest dobre, ponieważ nasiona przykrywane na stępną skibą, za głęboko są przykryte.

Moczenie jest bardzo wskazane, ponieważ przyśpiesza wschody i wcześniej można przystąpić do tępienia chwastów. Moczymy zwykle jedną dobę. Pamiętać przy tym należy, że napęczniałe nasiona są wrażliwsze na zimno, dlatego też przy tym sposobie opóźniamy siew o kilka dni.

Dr Józef Gawda

RADIOWE pogadanki gospodarskie

Czwartek 14 kwietnia, godz. 12.30. Prawo dla wsi i przegląd gospodarczy.

Piątek 15 kwietnia, godz. 12.30. Uczmy się sami. Odbudowa wsi.

Sobota 16 kwietnia, godz. 12.45. Rozmawiamy o wsi.

Wtorek 19 kwietnia, godz. 12.45. Przypomnienia gospodarskie.

Czwartek 21 kwietnia, godz. 12.45. Przegląd Gospodarczy.

Piątek 22 kwietnia, godz. 12.30. Odbudowa wsi.

Sobota 23 kwietnia, godz. 12.30. Jak wyhodowano w ZSRR jedną z najlepszych ras bydła — pog. inż. Potemkowskiego.

Coraz więcej lecznic zwierzęcych

W okresie przedwojennym lecznictwo weterynaryjne w Polsce było oparte wyłącznie na prywatnej praktyce weterynarzy, którzy za najdrobniejsze nawet usługi pobierali od chłopów wysokie honoraria. Ponadto weterynarze przebywali przeważnie w większych miastach, oddalonych od ośrodków wiejskich, i nie mogli należycie spełniać swoich obowiązków.

Obecnie na terenie całego kraju znajduje się gęsta sieć państwowych lecznic zwierząt, które zaopatrzone w potrzebne leki, szczepionki ochronne, posługując się ruchomymi ambulansami — udzielają natychmiastowej pomocy w wypadku zachorowań zwierząt.

Przy zakładaniu nowych lecznic, bierze się pod uwagę rejony hodowlane, ilość pogłowia zwierząt w danych powiatach oraz położenie i zasięg działania już czynnych lecznic. Na urządzenie dalszych lecznic zwierzęcych Ministerstwo Zdrowia przyznało na rb. duże kredyty.

Wojtas i Gdowski bohaterami dnia

za udział gminy Wierzchosławice w akcji hodowlanej

W domu ludowym w Wierzchosławicach odbyła się krótka, lecz bardzo wymowna uroczystość. Inspektor społeczno - organizacyjny Pow. Zarządu ZSCh w Tarnowie — Władysław Wojtas oraz wójt gminy Wierzchosławice — Antoni Gdowski, zostali publicznie wyróżnieni za zasługi w przeprowadzeniu akcji „H". Pierwszy odniósł je w zasięgu powiatu tarnowskiego, drugi — na terenie gminy Wierzchosławice. Mimo, iż uroczystość została zapowiedziana na krótko przed rozpoczęciem, zebrało się duże grono miejscowych chłopów, działaczy ZSCh i ZMP. Rozpowiedzieli oni potem — co usłyszeli i zobaczyli w dniu, którego bohaterami byli Gdowski z Wojtasem.

Wręczenia nagród dokonał ob. Prystaj w imieniu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Wojtas i Gdowski wygłosili krótkie przemówienia, dziękując za wyróżnienie i zapewniając, że stanie się ono dla nich zachętą do dalszych zmagań z przeciwnościami dnia codziennego — o lepsze jutro chłopa i robotnika.

Władysław Wojtas, to młody syn chłopski, a „stary" samopomocowiec. Lubi on pracować, a nie lubi dużo gadać.

— Pytacie, jakeśmy to zrobili?... Ano, było najpierw 15 lutego zebranie powiatowe. Zrobiło się ruch w gminnych i gromadzkich zarządach. Potem wyjechaliśmy w teren, patrzeć jak to wszystko idzie.

— No i co? Wszędzie od razu dobrze szło?

— Niekoniecznie. Na przykład, w Lisiej Górze to z początku bardzo źle było!

— I coście w takiej Lisiej Górze zrobili, żeby było lepiej?

— Ja, wiecie, jestem zwolennikiem tego, żeby u nas była karność. Jak zabawa do zabawa, ale kiedy robić — to już musi wszystko iść jak na sznurku. Bo tu nie idzie o głupstwa, tylko o byt dla wszystkich, i tu nie wolno się ciackać! I teraz, gdy w Lisiej Górze zrobiłem odprawę z wójtem, z zarządami Samopomocy i Gminnej Spółdzielni — był taki skutek, że kiedy na 1 marca mieli tam zakontraktowane 17 proc. i dalej nie szło, to 15 marca przekroczyli plan!...

— Powiedziałem ludziom, że pasza będzie. A, że mnie znają od 45-go roku, że na wiatr nie mówię, tak wzięli się na świnie pisać, choć u tego i owego było w komorze na razie pustawo. No i dobrze zrobili, bo otręby teraz do gminnych spółdzielni wagonami nadchodzą i kontraktowanym świnkom aż uszy się trzęsą, kiedy im gospodyni kontraktowaną osypką kartofle omaści i do koryta wleje...

SKOŚNE promienie po południowego słońca oświetlały twarze starych i młodych chłopów, kobiet i dziewcząt wierzchosławickich, którzy jeszcze nie porozchodzili się do domów, dumni i zadowoleni z wyróżnienia jakie spotkało ich gminę i popularnego wójta Gdowskiego. Wysunięty trochę przed otaczającą go masę głów i ramion, ten pięćdziesięcioletni rolnik czterohektarowy, ojciec sześcior ga tęgich synów i córek, mówi wolnym głosem:

— Jakie były trudności?... To by trzeba powiedzieć najpierw tak, jak to zresztą wiecie, każda nowa akcja jest z początku przyjmowana na wsi nieufnie, a dopiero potem dają się ludzie przekonać. U nas na 328 gospodarstw jest 257 do 4 hektarów, to nie dziwota, że najpierw każdy dobrze w głowę się poskrobał, skoro prosięta drogie, a tych pożyczek dawali mało — wszystkiego 270 tysięcy na całą gminę... Ale jakoś zaczęliśmy jeden drugiemu radzić i pomału udało się opanować te wszystkie trudności. W

Wójt Gdowski wyraził w rozmowie zapatrywanie, że obecny okres akcji „H", to dopiero początek pracy nad wielkim rozrostem produkcji zwierzęcej. Trzeba teraz starać się nabyć i planowo porozmieszczać rozpłodniki, pozakładać wszędzie koła zrzeszeń hodowców, zorganizować zaopatrzenie rolników w paszę dla trzody chlewnej i wprowadzić hodowlę kultur łąkowych i okopowizny pastewnej, aby stworzyć trwałe podstawy rozwoju akcji „H" na przyszłość.

Elitarne obory i chlewnie

w majątkach państwowych na Lubelszczyźnie

Państwowe Gospodarstwa Rolne na Lubelszczyźnie przystąpiły do organizowania ośrodków hodowlano - zarodowych trzody chlewnej i bydła elitarnego.

M. in. ośrodek taki dla hodowli krów rasy holenderskiej oraz dla świń rasy gołębsko - puławskiej tworzy się w majątku Czesławice. 6 obór elitarnych dla bydła czerwonego organizuje się w powiatach włodawskim i hrubieszowskim.

Elitarne chlewnie zarodowe rasy angielskiej — białej i gołębskiej powstaną m. in. w ośrodkach rolnych: Jarosławice, Wólka Leszczańska, Suchowola i Macanowice.

Pojemność poszczególnych chlewni i obór obliczona jest na 40 do 50 sztuk świń lub krów.

Jakie formalności trzeba załatwić

przed wyjazdem do uzdrowiska *na bezpłatne leczenie*

Mało i średniorolni chłopi lub ich rodziny (żona, córka, syn, matka), aby otrzymać miejsce w uzdrowisku, winni posiadać:

1) zaświadczenie z gminy, o stanie majątkowym (ilość ziemi użytkowej);

2) ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE (z Ośrodka Zdrowia lub szpitala), STWIERDZAJĄCE CHOROBĘ I POTRZEBĘ LECZENIA UZDROWISKOWEGO.

Chory powinien być przedtem prześwietlony, czy nie ma gruźlicy płuc.

CHORZY NA GRUŹLICĘ, POWINNI STARAĆ SIĘ O UZYSKANIE MIEJSCA W SZPITALU na oddziale płucnym, LUB W SANATORIUM DLA GRUŹLIKÓW.

W wypadku stwierdzenia gruźlicy i ubiegania się o miejsce w szpitalu lub w sanatorium, należy posiadać:

1) zaświadczenie o stanie majątkowym (z podaniem ilości hektarów ziemi użytkowej);

2) skierowanie (wniosek lekarza Ośrodka Zdrowia na leczenie szpitalne lub sanatoryjne).

Zaświadczenia wraz z podaniem o przydział miejsca należy przesłać do Woj. Zw. Sam. Chłopskiej lub do Zarządu Woj. SL — Wydział Społeczny, które będąc w bliskości Wydziałów Zdrowia (Urzędów Wojewódzkich) winny to załatwić w swoim zakresie w miarę miejsc i kredytów będących w dyspozycji Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia.

Dobra gospodyni kupuje drożdże suszone

w sklepach P. C. H.

464z

WIEŚCI Z KRAJU

Z wiosną br. junacy „SP" przystąpili w ramach „Trzydniówek" do szeroko zakrojonych prac melioracyjnych na Pomorzu. W akcji tej przodują w chwili obecnej junacy z powiatu bydgoskiego.

W dniu 9 bm. wszedł do portu gdańskiego 800 statek w roku bież. Był nim parowiec s/s „Helena Buss".

Na terenie powiatu hrubieszowskiego w Boratynowie powstał pierwszy na Lubelszczyźnie ośrodek maszynowy wyposażony w 25 traktorów marki „Ursus" i inne maszyny rolnicze.

W ramach Czynu 1-Majowego pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie zobowiązali się przyłączyć do akcji współpracy ze wsią i otoczyć opieką lekarską wieś Wysocice w pow. miechowskim. Ponadto postanowiono specjalną uwagę poświęcić ubezpieczonym robotnikom rolnym.

40 rocznica śmierci

Heleny Modrzejewskiej

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa zorganizowało uroczyste zebranie dla uczczenia 40 rocznicy śmierci Heleny Modrzejewskiej, genialnej artystki dramatycznej, urodzonej w Krakowie w r. 1840. Na zebraniu tym prelekcję o życiu i pracy artystycznej zmarłej, ilustrowaną przezroczami, wygłosił dyr. A. Balicki. Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej recytowali wiersze poświęcone artystce.

1.300 milionów zł na dom PZPR

Do dnia 31 marca br. wpłynęło na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR 1.314.201.846.— zł. Z sumy tej wpłaty na cegiełki wyniosły: 1.116.161.822.—, co stanowi 73,7 proc. zadeklarowanych sum. Przoduje woj. śląsko - dąbrowskie, które wpłaciło 90,2 proc. sum zadeklarowanych.

Córka małorolnego chłopa

dyrektorem fabryki w Częstochowie

Częstochowa ma pierwszą kobietę na stanowisku dyrektora fabryki. Jest nią Zofia Bergander, która objęła kierownictwo fabryki cukrów „Społem".

Nowomianowana kobieta - dyrektor pochodzi z rodziny małorolnego chłopa. Do wybuchu wojny była działaczką robotniczą i członkinią KPP, więzioną kilkakrotnie przez władze sanacyjne. W okresie okupacji Niemcy zesłali ją do obozu koncentracyjnego Waldenburg. Po wyzwoleniu podjęła pracę w fabryce czekolady w Gdańsku. Dzięki wykazanej energii oraz poświęceniu dla sprawy odbudowy fabryki i rozwoju produkcji, awansowała na stanowisko wicedyrektora.

Obecnie Zofia Bergander objąwszy stanowisko dyrektora fabryki cukrów „Społem" w Częstochowie, powiększyła szeregi kobiet — robotnic, piastujących w przemyśle kierownicze stanowisko.

Nowa powieść J. Mortona

JÓZEF Morton, ur. 19.VII.1911 w Chrobrzu, pow. Pińczów, syn małorolnego chłopa, wydał przed wojną w 1936 r. „Spowiedź", która z miejsca postawiła go w rzędzie pisarzy z prawdziwego zdarzenia, a dla którego dobro najszerszych mas chłopskich jest jedyną troską.

W 1939 r., niemal przed samą wojną, wychodzi jego druga powieść tp. „Wawrzek syn Wawrzyńca". Ta powieść, o której wielu wybitnych krytyków wypowiedziało się z najwyższym uznaniem, ugruntowało jego sławę pisarską.

Trzecia powieść J. Mortona, to „Inkluzowe Wiano", wydane po wojnie w 1945 r. I w tej powieści widać gorącą miłość autora „Spowiedzi" do wsi, do jej mieszkańców.

W dwa lata potem wychodzi zbiór nowel pt. „Klucz Bożej Klamentyny". Wiele z tych nowel drukowanych było przedtem po różnych pismach, tygodnikach i dziennikach. Niektóre drukowane były i na łamach „Dziennika Ludowego".

Obecnie autor „Spowiedzi" napisał nową powieść. „Droga Otwarta", którą w najbliższych dniach zaczniemy drukować, jest to epos powojennej wsi. Wszystko, czym żyje, czym się cieszy i co niepokoi dzisiejszą wieś, ukazane jest w tej powieści z całą otwartością. J. Morton nie cofa się przed żadnym z zagadnień rozgrywających się na wsi, zaraz po wojnie. Ostrym spojrzeniem wielkiego obserwatora wydobywa je wszystkie na światło, szuka w nich prawdy, szuka drogi otwartej, wiodącej w przyszłość.

Jednocześnie przedstawia, w jakich warunkach odbywało się stawianie pierwszych zrębów obecnego ustroju, ukazuje wszystkie przeciwności, jakie trzeba było pokonać, daje również i wierny, najwierniejszy obraz narastania wrogiego stosunku do demokracji, szuka przyczyn tego zjawiska. Z wielu stron ukazuje sprawę reformy rolnej i związane z nią bolączki dzisiejszego chłopa. W „Drodze Otwarej" widzimy bogacza wiejskiego, widzimy biedniaka, mamy i fornala — mamy całą dzisiejszą wieś, którą wyzwolenie postawiło twarzą w twarz z nowym życiem. Jednych ono złamie, innych dźwignie, a przed wszystkimi stoi zapytanie: co dalej?



Józef Morton

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 21246 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 6750 9387 25721 61632 67589 76559 80607 92873 93228 93649.

Wygrane po 40 000 zł padły na Nr Nr: 9472 17578 20203 35904 36651 46373 50093 53434 58288 75112 76243 77136 78760.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 1164 2189 2290 11125 12499 12900 13373 17412 21429 21554 24275 27770 30458 32517 33694 35207 38899 39535 40820 41632 45791 55892 57286 67575 68313 75167 80141 82616 84595 88235 88674 88856 90375.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 478 1378 1773 1795 1780 1911 2449 3287 3377 3408 4637 5380 6086 6523 6549 7298 7823 8209 9460 10063 10562 10993 11910 11929 12284 12551 13107 13191 13729 13903 15170 15775 15994 16094 16442 16780 17422 17706 17872 19291 20590 21509 22133 23179 23260 23792 24474 24583 25087 25213 25307 26084 27767 27785 28971 29202 29634 28938 30081 30827 30900 31436 31879 31959 32585 33271 33941 34020 34227 34420 35891 36282 36836 38053 39660 40555 41722 41943 42895 42937 42948 44289 45848 46172 46392 46682 46953 46967 47061 47142 47195 47246 47751 48084 48452 48463 48790 50208 50497 50778 50865 51631 51913 52015 52710 52987 54104 54314 54396 54832 55304 55753 57443 57463 57803 59280 59896 60623 60916 60998 62105 62664 63107 63380 64172 64309 65424 65857 66126 66763 67441 69775 69880 70240 70571 70618 70940 71264 71816 71975 72436 73405 73810 73952 75518 75975 76899 76948 78161 78714 78919 79124 79984 80025 82631 83442 83502 83764 85365 85653 85933 87152 88181 88915 89493 89904 90600 90825 91545 93178 93952 94328 94449 94529 94537 94583

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł:

73134 87 234 51 304 28 34 5 445 9 94 535 47 628 54 68 742 52 71 4 801 995 74016 46 58 80 7 136 47 94 231 304 432 59 73 4 84 602 28 39 62 73 38 737 812 15 8 31 75079 126 40 68 83 349 440 64 520 610 94 702 41 51 918 53 73 90 76007 18 146 58 230 61 65 351 90 431 556 60 93 836 59 69 905 12 4 84 77141 267 9 86 336 65 552 67 638 78086 203 16 69 370 473 88 526 27 52 619 45 85 3 4 825 32 9 74 938 79015 72 156 249 305 8 406 42 53 99 510 31 694 7 765 871 2 86 945 9 61 71

80157 65 86 258 348 50 62 72 467 71 595 778 823 34 991 81046 56 115 35 81 201 20 46 51 96 355 77 429 55 51 67 604 5 57 69 71 713 22 50 865 908 82007 54 72 133 95 210 32 89 324 6 543 610 618 26 53 54 74 840 905 83017 88 48 130 65 80 95 326 62 4 454 507 617 28 32 9 751 829 902 14 66 92 84005 138 99 224 62 93 317 80 454 513 16 65 6 78 605 67 756 72 6 91 845 74 97 937 85008 23 85 104 21 72 90 331 43 506 616 38 48 55 702 70 934 71 85 90 86020 191 363 88 445 669 92 828 47 61 940 4 9 87219 368 90 476 562 686 99 603 50 2 88325 56 411 536 686 90 6 748 87 802 5 38 43 9 73 931 89000 2 109 256 73 324 532 5 61 71 681 715 20

90041 140 214 26 33 433 59 535 630 70 709 18 81874 81 6 901 29 92 91226 309 35 6 454 91 688 9 717 45 73 96 868 943 79 92009 75 108 249 327 66 9 88 408 502 601 717 23 42 804 92 93133 202 75 307 63 465 70 88 501 68 608 89 801 10 51 921 6 88 94035 68 76 83 138 63 259 90 417 51 74 65 74 600 23 707 8 30 812 8 944.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

6 36 107 78 223 60 9 [illegible] 337 74 541 569 760 86 809 903 11 68 87 1005 35 65 94 191 2 217 82 4 308 73 416 41 582 642 721 70 90 822 4 34 7 43 2047 59 76 138 56 93 272 58 93 304 324 20 4 94 421 528 79 64 54 754 817 90 9

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro